

EKO powiat

Dom bez detergentów?

Detergenty są w gospodarstwie domowym w powszechnym użyciu. Jednocześnie nie są dla środowiska obojętne. Jak zredukować ich stosowanie i radzić sobie z utrzymaniem czystości?

Zdarza się, że do rezygnacji z przyzwyczajenia i stosowania detergentów przynuszą sytuacja losowa. Na przykład posiadanie dziecka, które ma problemy z alergią. Wówczas trzeba podjąć jakieś działania i odstąpić od tego, co wydaje się najwygodniejsze, bo podobnego rodzaju środki chemiczne mogą mieć właściwości uczulające – zwłaszcza dla małych dzieci.

Czy można popularne detergenty próbować zastąpić bardziej naturalnymi środkami? Okazuje się, że są tu tak zwane „domowe sposoby”. Na przykład płyn do czyszczenia łazienek można zamienić mieszanką opartą na occie czy spirytusie. Dodatek octu do wody ułatwi odkamienianie, nada połysku powierzchniom metalowym mającym częsty kontakt z wodą. Ocet i soda oczyszczona mogą być z kolei użyte do czyszczenia toalety.

W pokoju, zwłaszcza gdy w domu jest małe dziecko, szczególnie ważna jest czystość podłóg. Zamiast gotowych środków można do ciepłej wody dodać minimalną ilość olejku zapachowego, a potem taką wodę wykorzystywać do mycia podłogi. Są też tradycyjne sposoby stosowane przy odplamianiu ubrań. Zresz-

tą nie raz zdarza się, że od proszku do prania i tak plamy nie chcą zejść, więc sięgamy po te dodatkowe metody chcąc nie chcąc. Do zmywania i nabłyszczania naczyń też nadaje się odrobina octu, która usuwa nalot z kamienia zawartego w wodzie.

Czy dom, w którym stosuje się wspomniane metody, nie jest jednak przepchnięty niezbyt przyjemną wonią octu? Praktycy tych naturalnych metod twierdzą, że zapach octu jest obecny tylko w momencie, gdy się go do czyszczenia czy sprzątania stosuje, ale ulatnia się potem bardzo sprawnie i nie zalega w pomieszczeniach. Wystarczy po wszystkim przewietrzyć mieszkanie i po kilku minutach nie ma śladu zapachu octu. Warto tu też zauważyć, że zwyczajowo stosowane detergenty też nie są obojętne zapachowo. I nie chodzi tylko o woń chemikaliów, które w nich zastosowano, ale i o wszelkie „kompozycje zapachowe” – zwykle dość sztuczne i wcale niekoniecznie dające się nazwać tak do końca przyjemnymi dla nosa.

Osoby, które odstąpiły od szerszego stosowania detergentów, deklarują dodatkowo, że jest to rozwiązanie oszczędne. Ocet czy soda oczyszczona – nie kosztują drogo. Detergenty w atrakcyjnych opakowaniach wychodzą znacznie drożej. Oszczędności mogą sięgać nawet kilkudziesięciu złotych miesięcznie. Zresztą nie trzeba od razu rezygnować z wszystkiego. Można próbować tej metody małymi krokami. (opr. jar)

Region

Sąd oddalił skargę na uchwałę antysmogową



Skarżący, powołując się m.in. na zapisy konstytucji oraz prawo ochrony środowiska, próbował udowodnić, że zapisy uchwały antysmogowej wykraczają poza upoważnienia ustawowe.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach oddalił skargę na uchwałę antysmogową Sejmiku Województwa Śląskiego

Skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach złożyły dwie osoby fizyczne oraz jedna osoba prawna. Sąd odrzucił skargę podmiotu gospodarczego, zaś skargi złożone przez osoby fizyczne zostały oddalone. Wcześniej ten sam sąd odmówił wstrzymania wykonania zaskarżonej uchwały, a Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie decyzję tę

podtrzymał. Tym samym uchwała antysmogowa jest niezmiennie wiążąca.

Skarżący, powołując się m.in. na zapisy konstytucji oraz prawo ochrony środowiska, próbował udowodnić, że zapisy uchwały antysmogowej wykraczają poza upoważnienia ustawowe, zaś w przypadku drugiej skargi dowodzono, że zapisy uchwały będą miały wpływ na obniżenie wysokości obrotów i dochodów z prowadzonej przez skarżący podmiot działalności gospodarczej. W przypadku obydwu skarg wniesiono m.in. o stwierdzenie nieważności zaskarżonej uchwały, wstrzy-

manie jej wykonania w całości oraz skierowanie pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego. Sąd w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że wbrew zarzutom zaskarżona uchwała nie wykracza poza zakres udzielonej organom samorządu delegacji, w pełni realizując jej wskazania i wymogi. W drugim przypadku sąd stwierdził, że uchwała nie wprowadza żadnych prawnych ograniczeń związanych z charakterem działalności wykonywanej przez skarżący podmiot gospodarczy, a tym samym nie wpływa bezpośrednio na sferę jego uprawnień lub obowiązków. Wyrok nie jest prawomocny. (oprac. as)

Kłobuck

Przedшкоlaki i ekologia Boćki na plastikach

W marcu w Przedszkolu nr 5 im. J. Brzechwy w Kłobucku odbył się IV Turniej Wiedzy Ekologicznej. Jego uczestnikami były 5-latki z kłobuckich przedszkoli

Dzieci przystąpiły do konkursu w 2-osobowych drużynach. Rozwiązywały zagadki, odpowiadały na pytania, pokonywały ścieżkę dydaktyczną, układały puzzle – a wszystko to było powiązane z tematyką ekologiczną. Opiekę merytoryczną nad konkursem sprawowali przedstawiciele Ligi Ochrony Przyrody (Tomasz Paciepnik, Małgorzata Chład) i oświaty (Izabela Sledziona, Aleksandra Sulima).

- Dzieci wykazały się bardzo dużą wiedzą na temat ekologii. Dostały dyplomy, nagrody książkowe, a nauczycielki otrzymały podziękowania oraz książki dla swoich placówek – podaje nam Urszula Zych, która wraz z drugą opiekunką przedszkolnego koła ŁOP, Beatą Blukacz, przygotowały ten ekologiczny turniej. (jar)



Dzieci wykazały się sporą jak na swój wiek wiedzą na temat ekologii.

WYNIKI KONKURSU EKOLOGICZNEGO

1) Przedszkole nr 4 (Pola Pogoda i Kamil Koperek) oraz Przedszkole nr 5 (Igor Kaczmarzyk i Miko-

łaj Marchwiński); 2) Przedszkole nr 2 (Matylda Kasprzak i Laura Mięsovska); 3) Przedszkole nr 1 (Maja Kraszewska i Tymoteusz Prozner).

Okazuje się, że zanieczyszczenie środowiska odpadami plastikowymi daje się poznać także na podstawie tego, co ptaki znajdują i zabierają do swoich gniazdach

Nam plastik jest rzeczywiście do czegoś potrzebny, choć stosujemy go zwykle bez umiaru i zamieniamy w nie poddające się biodegradacji odpady. Bocianom nie jest potrzebny do niczego – a sięgają po plastikowe śmieci głównie dlatego, że tych za wiele jest pod ręką – czy może, w tym wypadku, „pod dziobem”. W niemal połowie bocianich gniazd są więc śmieci: głównie folia i nylonowe sznurki. Naukowcy z Poznania badali stan gniazd bocianich przez 8 lat. Ponad połowa z populacji tych ptaków wykorzystuje śmieci do ich budowy. Zwierzęta wykorzystują nasze odpady na wiele sposobów i do różnych celów. Są nawet gatunki, które błyszczą celofan czy koraliki wy-

korzystają jako ozdoby przyciągającą samiczki. Mniej zabawnie wygląda obserwacja, że wróble znoszą do gniazd niedopałki papierosów. Te z jednej strony odstrasza swą wonią pasożyty, z drugiej – nasycają pisklęta toksynami. A rola wróbli w środowisku, jako naturalnych wrogów szkodliwych dla nas owadów, jest nie do przecenienia.

Do badań gniazd bocianich wykorzystano dane z ich monitoringu. Śmieci, gdy są w gnieździe zaobserwowane, są usuwane. Zagrożą ptakom. Bo te – zwłaszcza pisklęta – mogą się w nie zaplątać, mogą się nimi udusić. Aż 38 procent śmieci w gniazdach to nylonowe sznurki, a 33 procent to strzępy folii. Na to, że ptaki „przerzucają się” na tworzywa sztuczne jako budulec gniazda ma wpływ nie tylko zanieczyszczenie środowiska, ale i zmiany w gospodarce rolnej i leśnej, które utrudniają dostępność naturalnych materiałów i zwracają uwagę ptaków na nasze śmieci. (opr. jar)



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.